



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

62

Łęstochowska

Redaktor Zy

CJA i ADMINISTRACJA
Aleja II № 38, telefon № 50.

Wydawca Antoni Siennicki.

Wart

zeń na stronie IV-ej.

Cena 3 kop.

PIWO SKIERNIEWICKIE na Wystawie w Częstochowie nagrodzone
Wielkim Złotym Medalem
Sprzedaż: Pawilon Główny: SKŁAD Częstochowa Mała 16 tel: 320.

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie **Zmiana programu DWA RAZY w tygodniu**
Program bardzo interesujący, niebywały do tej pory w Częstochowie. Obrazy doborowe, sensacyjne i artystyczne, otrzymane wprost z fabryk Paryskich, zdjęcia ostatnich nowości. Szczegóły w programach.
Początek w soboty i święta od godz. 3 po poł., a w dniu powszednie od godz. 5 po południu. Dyrektor B. Zarzeck;

Henryk Schwarz

Kraków, Grodzka 13.
Magazyn konfekcji damskiej i towarów modnych.

Istniejąca od roku 1856

Cenniki na żądanie franko

Fabryka Wyrobów Platerowanych
i artystycznych z brązu złoconego i patynowanego

B-GI HENNEBERG

w Warszawie

Zarząd i Składy Magazyn
Wolska № 17, tel. 124 | Trębacka 1, wprost pomnika Młociewicza telefonu 16

POLECA:

Wybór Nowości

Sztućce

580-6-1

oraz specjalny gatunek przedmiotów dla restauracji na najbielszym metalu grubo srebrzonym.

Nagrody

w ostatnich 14 latach firma otrzy-
mała 2 d. srebrne
7 medali 5 złotych

w Częstochowie.

przyjmują obstal. po cenach hurtowego cennika
Składy przedmiotów kościelnych
pp. K. M. Sakowskiej, K. Chachulski, Ludwik Mężnicki,
F. Jędrzejczyk, Bracia Paciorekowscy.

Zastępstwo na na Zagłębie, na wyroby dla restauracji, klubów, bufetów powierzyliśmy
p. Józefowi Węgierekiewiczowi w Sosnowcu

Biuro Meljoracji Rolnych

Warszawa, Foksal 14, Telefon 115 02 Kraków, Długa 43.

inż. St. Turczynowicz, inż. A. Ponikowski i S-ka
Osuszanie. Drenowanie. Nawadnianie. Gospodarstwo rybne. Analiza mechanicz-
na gleby. **Kolejki wążkotorowe.**

8-klasowy zakład naukowy

Cz. BAGIEŃSKIEGO

w Częstochowie, ul. Szkolna 10.
Egzamina wstępne po wakacjach.

Od 1 do 15 września codziennie.

Egzamina poprawcze dla uczni od 9 Września.
Początek lekcji 17 Września. 643

Boisko na Wystawie Niedziela 5 Września pierwszy raz w kraju

Wielki Matz Football'1 piłka nożna

Konkurnia o pierwszeństwo 1) Warszawskie Koło sportowe. 2) Łódzki Klub sp. o to-
wy. 3) Częstochowianka. 579-2-1

DYSTYLARNIA PAROWA

F. JANKOWSKIEGO

w Warszawie

poleca znanej powszechnie dobroci: **Nalewki, Likieri i Araki**
oraz **Koniak własny, Kaukazki „Urus“.** 330-10-3

„Piwo Drozdowskie“

Główna Restauracja na Wystawie Częstochowskiej
w pawilonie własnym BROWARU DROZDOWSKIEGO
Wylączna sprzedaż piwa Drozdowskiego

Restaurator KAZIMIERZ KUCHARSKI

b. Kuchmistrz Klubu Myśliwskiego w Warszawie
z długoletnią praktyką w Paryżu, Wiedniu, Rzymie i t. d.

BYŁY UCZEŃ PAYARDA w PARYŻU

Kuchnia pierwszorzędna. Piwo znakomitej dobroci

ciemne: „**Marcowe**“ oraz jasne: „**Simplex**“

CENY PRZYSTĘPNE.

Adres Skład piwa Drozdowskiego w Warszawie

223-8-3

Grzybowska 21, Telef. 30 46.

Fabryka wyrobów cementnych majątku „OSTROWY“

J. C. W. Wielkiego Księcia **Michała Aleksandrowicza.**

Adres pocz. i teleg. **Kłobuck, gub. Piotrkowska**

Wyroby: dachówki, rur różnych wymiarów i form cegły płyt podłogowych i trotuarowych, różne upiększenia fasad i t. p.

RYDZEWSKI i S-ka

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Telefon 1.

Tarcze szmerglowe krajowego wyrobu pod firmą: „Towarzystwo Wyro-
bów Szmerglowych „Union“ w Warszawie, niczem nie ustępujące zagra-
nicznych. Oferty na żądanie. Okazy na wystawie w głównym pawilonie.

Dywany FABRYCZNY SKŁAD DYWANÓW
 Wł. Chojecki i S-ka
 Warszawa, Marszałkowska 122, róg Siennej, telefon 54-34
 poleca największy wybór **DYWANÓW**—Portjer—Firanek—Kap—Serwet—Kotlder—
 Rolet—Chodników i Pokryć Meblowych. Ceny ściśle fabryczne bezkonkurencyjne
 i od każdych cen silnie reklamowanych znacząco tańsze. 532-4-1

Dla n. edo-krwistych, Hygeaperle naturalne wino czerwone
 Do nabycia w Częstochowie: w handlu win Jana Hamburga, w Zawierciu—w składzie aptecznym Józefa Dulęby, w Będzinie—w handlu win W. Lepeckiego, w Sosnowcu—w handlu win P. Kozłotkowa, w Nowo-Radomsku—w aptece Jana Humbleta, w Piotrkowie—w handlu win Henryka Szustera. 572-1-1

Zarząd VIII-o kl. Zakładu naukowego męskiego pod kierunkiem **Gustawa Kościńskiego**
 w Częstochowie, (I Gimnazjum Polskie, ul. Teatralna 7), podaje do wiadomości, że zapisy uczniów odbywają się w kancelarii szkoły codziennie w godzinach urzędowych. Egzamin wstępny do klasy wstępnej i pierwszej rozpoczyna się 1 września, do wszystkich innych klas, zaczynając od II—9 września. Uczniowie, którzy zdają poprawki i egzamina powakacyjne, stawić się mają 14 września. Lekcje zaś rozpoczną się 20 września. 511-6-1

ZNAKOMITY SPECYFIK przeciw przedwczesnej niemocy płciowej.
 Profesor dr. Kołomojcew, naczelny lekarz Cesarskiego szpitala wojskowego w Kazaniu, pisze:
 Kwestja wyleczenia neurastenji płciowej należy do najciekawszych, ale też najmniej rozstrzygniętych zagadnień medycyny. Chciałbym wobec tego zwrócić uwagę na Muiracitin który znam z własnej obserwacji. Muiracitin zalecany jest przez cały szereg profesorów przy leczeniu neurastenji płciowej, między innymi przez powagi takie jak: profesor Senator, prof. Neviny, prof. Eulenburg, prof. Holländer itd. Na zasadzie własnych obserwacji nad działaniem Muiracitinu stwierdzić mogę, że środek ten stanowi niewątpliwie znakomity specyfik przeciw przedwczesnej niemocy u mężczyzn.
 Świetną opinię powyższą potwierdza cały szereg znanych lekarzy. Muiracitin wywołuje szybko ustąpienie wszystkich objawów przedwczesnej niemocy mężczyzn i stanowi uznany przez powagi środek, wzmacniający nerwy. 240—2—1
Uwaga. Poleca się uwadze Szan. Publice, że tylko my jesteśmy wyłącznymi fabrykantami prawdziwego zagranicznego „Muiracitin“ którego cena obecnie jak i poprzednio pozostaje rb. 5—i tylko nasz „Muiracitin“ jest zalecany przez lekarzy Profesorów jak von Leydena, Senatora Eulenburga i wielu innych. Żądać „Muiracitin“ opatrzonego tylko marką ochronną „H. N. B.“ w gwiedździe, zaś wszelkie inne naśladowstwa stanowczo odrzucać. Biuro Chemicznych Preparatów Newski Prospekt 28, St. Petersburg. Literaturę gratis i franco otrzymać można u Reprezentanta na Królestwo Polskie, Litwę i Południową Rosję p. S. Rościszewskiego—Warszawa, Bracka 6. Telefon 128.46. „Muiracitin“ jest do nabycia we wszystkich większych aptekach i składach aptecznych.

Lubelskie Biuro Leśne leśników puławickich.
 Tadeusza Luczyńskiego i Konrada Edelmana w Lublinie, ul. Krak. Przedmieście № 70, przyjmują i załatwiają szybko i tanio: sprawy Komitetowe i Serwitutowe.
 Podejmują się urzędów prawidłowych gospodarstw leśnych, szacunku lasów, zakładać lasy leśne, prowadzić uprawy leśne, podrobnicy i ułatwia sprzedaż poręb leśnych i całych drzewostanów, oraz podejmują się wszelkich innych robót wchodzących w zakres leśnictwa. 406

Zjazd dziennikarzy.

Przy omawianiu bolączek i niedomagań naszej prasy wogóle, a prowincjonalnej w szczególności, wyraziliśmy mniemanie, iż jednym z pierwszych, wskazanych kroków w kierunku uzdrowienia tych, najczęściej chorobliwych i spaczonych stosunków, byłby zjazd dziennikarzy.
 Bądźmy szczerzy. Nie wahałbym się omawiać publicznie spraw, które i tak są tajemnicą publiczną. Narzekamy na brak poparcia ze strony czytających mas, narzekamy, iż ledwie wiara w drukowane słowo i wytworzyły się stosunki, które uniemożliwiają należyty rozwój prasy na prowincji. Oczywiście duża w tem wina społeczeństwa, lecz w pierwszym stopniu samych kierowników pism wyraził ich opinię publiczną. Prasa prowincjonalna nie stoi na wysokości swych zadań.

Nie czynimy zarzutów nikomu, lecz sami swoje braki widzimy i dokładamy starań, aby się ich pozbyć. Dlaczegoż tych usiłowań szczególnie jedną jednostkę nie mamy ująć w ramy pracy wspólnej. Tyle jest bolączek jednakowo nas wszystkich trapiących, iż przy omówieniu zbiorowem łatwiej znajdzie się rada i wskazówka praktyczna.
 Według naszego mniemanja brak zaufania do pism powstał głównie wskutek tego, iż wydawane one były albo przez jedną osobę, albo też przez ściśle ograniczone kręgi ludzi partyjnych, którzy niedopuszczali wymiany myśli, zdań, że jednym słowem dziennik miał stać się bezstronnym wyrazicielem opinji publicznej, był organem towarzysystwa wzajemnej adoracji. Ludzie innych przekonań, nie mając możliwości obrony i usprawiedliwienia swych ideałów, zaczęli patrzeć na pismo, jako na coś zgoła obcego, a nawet wrogiego; od niechęci dochodziło do bojkotu. Powstawała konkurencja, która przy słabym ogólnym zainteresowaniu do pism sprawiała, iż miasto, które mogłoby się zdobyć na stworzenie organu, stojącego w zupełności na wysokości wymagań społecznej techniki dziennikarskiej, tworzyło dwa, trzy anemiczne pisma, skazane z góry na vegetację. Rola pisma zeszła do informowania o imieniaoch cioci pana prezydenta, nowych partjach pani aptekarzowej, lub tysięcznego omawiania kwestji tak palących, jak te, iż w zimie jest mroź, na jesieni deszcz pada, a w maju prawdopodobnie będzie pogoda. Tymczasem nie pisało się o tem, że zarząd miejski okrada mieszkańców; że sumy, przeznaczane na reperację szos giną w kieszeniach przedsiębiorców, że p. X. frymarczy ziemią przadziadów, że nau-

Ostrzeżenie.
 Upraszamy Sz. Publiczność przy kupowaniu pa. za składami firmy wyrobów naszej fabryki „NOBLESSE“, a szczególnie znanych ze swej dobroci papierosów

CABINET AZIS DOBRE
 aby zwracać baczną uwagę na opakowania, na których pomieszczona jest marka ochronna (tarcza) z napisem wewnątrz **Kalinowski i Przepiórkowski.**
 Na **podrobionych** wyrobach jest napis z żudząco podobnymi wyrazami: *Wszystkie nasze papierosy mają na mundsztukach napis „Noblesse“* **Warsowie.**
 Z poważaniem
FABRYKA PAPIEROSÓW I TYTONI
Kalinowski i Przepiórkowski
 pod firmą „Noblesse“ w Warszawie.

Lekarz-Dentysta 20
Michał Grejniec Powróżnik
 poleca № 1 swego Wydawnictwa Popularnego p. t. „Ogólne zasady pielęgnowania zębów i jamy ustnej“ cena 5 i 10 k. Żądać w księgarniach lub wprost od autora i wydawcy w Częstochowie, 1 Aleja Nr. 10.
 Kupujemy w większych ilościach—znaczne ustępstwo.

280
SKŁAD UŻYWANYCH MASZYN przemysłowych
Warsztaty Reperacyjne
 Tad. Rychter, Warszawa, Okopowa 21.

GO KOHLER
 Najlepsza czekolada szwajcarska.

Kalendarzyk.
 —oO—
 Dział: w. Joachima, Wawrzyńca. — Włodzisław Jutro: Zacharyjasz. — Drogoista
 Daty historyczne: Zastępcy Ludwika XV: Marija Leszczyńska 1791 Narodiny Meyerleba.
 Wschód słońca: o g. 5 m. 18.
 Zachód „ 6 „ 39.
 Ubyło dnia 3 godz. 24 min.

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-cia, idem własny.
 Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski
 Założony w roku 1878. WYKONYWA: RZEŻBY, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I SZTUKATERJE. Telefon № 260

ownika pisma i ułatwi mu wysondowanie zdania większości w narodzie.

Druga, nie mniej ważną kwestją jest sprawa współpracowników stałych, redakcyjnych, jak również korespondentów z prowincji dla pism stołecznych. Nie tak dawno w tej kwestji rozmawiałymy w Częstochowie z redaktorem jednego z największych dzienników stołecznych. Użalał się na brak odpowiednio przygotowanych i odpowiedzialnych korespondentów i sam zainicjował ideę, która, zdaje się, nie powinna natrafić na trudności, a mianowicie wymianę obsługi informacyjnej pomiędzy dziennikami stołecznymi a prowincjonalnymi.

Takie i podobne sprawy, których liczbą jest bardzo wielka wymagają rozwiązania jaknajszerszego, a znacznym ułatwieniem na tej drodze byłoby własniejazd dziennikarzy prowincjonalnych z delegatami dziennikarstwa warszawskiego.

Przeżyjemy te słowa i rzucamy inicjatywę nie w celu przewodzenia lub narzucania swego zdania kolegom lecz w chęci ułatwienia sobie i kolegom znajomości i odpowiedzialnej pracy, jaką z godnością nieść dalej pragniemy.

Obecnie w Częstochowie mamy wystawę, sposobność nadarza się jaknajlepszą, aby zjechać się i wspólnie naradzić nad usunięciem bolączek, które nas nurtują.

Drasza.

W Grecji.

Od kilku tygodni przedostawały się do pism zagranicznych wiadomości o ruchu rewolucyjnym wśród oficerów greckich, zwłaszcza z załogi ateńskiej i o środkach, jakie rząd przedsiębiorczy przeciwko propagatorom tego ruchu.

Niezadowolone powszechne, jakie wywołało niekorzystne dla Grecji ukończenie sprawy kretańskiej, ruch jeszcze bardziej podsycało. W ostatnich dniach oficerowie ateńscy w liczbie 300 postanowili wręczyć przeswoje ministerów Rallisowi rezolucję, domagającą się ustąpienia następcy tronu ze stanowiska głównego wodza armji, wysreślenia księcia krwi królewskiej z szeregu armji, samodzielną nominacją ministrów wojny i marynarki, niezwłocznego zwolnienia parlamentu. Zamiaorem petentów było, aby żądania te przedstawione zostały królowi.

Prezes ministrów deputacji, która z temi żadaniami przybyła, nie przyjął, gdyż składała się ona z oficerów ukaranych, a sposób zamierzonego wręczenia petycji sprzeciwiał się przepisom. Oficerowie załogi ateńskiej, urażeni tą odmową, postanowili urządzić demonstrację.

Zgromadzili się z częścią załogi po ze murami Aten i zyskują coraz więcej zwolenników. Jak wiadomo z depeszy Rallis podał się do dymisji skutkiem tych zajęć, a nowy gabinet utworzył Mauro Michalis. Oficerowie, pod murami miasta obózując, grożą, że jeśli nowy prezes ministrów nie wycofa się do swego programu żądań oficerów, wkroczą wraz ze sprzymięceniem im wojskiem do miasta. Sytuacja jest za tem nieuchamnie naprężoną i można się spodziewać zaiste zbliżonych do tych, jakie niedawno rozegrały się w Turcji.

Król Jerzy jest tymi wypadkami wielce przygnębiony. W żadanu usunięcia następcy tronu i księcia z armji, widzi jawny dowód ruchu antydy następczego. Pogłoski o abdykacji, którym zrazu zaprzeczono, stają się coraz wiarogodniejsze. Król, według wiadomości przed pisma ateńskie podawanych, wyrażał się, jakoby, że każdy Grek ma prawo wybierać zawód dla swego syna, a tembardziej król. Zadanie oficerów uważa zatem nietylko za naruszenie konstytucji, ale także za osobiście obrzęę dy następcy. Król wydzwił, że nie dynastja jest winną położeniu, jakie się żyworyl; popierała ona wszystkie rządy, ale deputasami trzy mali się się starego systemu, którego skutkami obciążają króla i jego dzieci. „Nie chcę“ kończył monarcha „rozlewać krwi, z powodu dynastji, uważanej przez wszystkich za winną obecnemu położeniu. Będę abdykował i z całą rodziną opuszczę Grecję. Czy nie lepiej w ten sposób spokojnie kwestję rozstrzygnąć, czy nie lepiej, żeby naród potem wybrał nowego króla, który może osiągnąć lepsze wyniki, niż było dotychczas.“

Podobno król jest też bardzo przygnębiony tem, że podał się znanemu

wplywom mocarstw opiekuńczych w sprawie Krety i znalazł się bardzo trudnym położeniu wobec swojego narodu.

Nafta galicyjska.

Pod względem ilości produkcji ropy naftowej Galicja jest trzecim z rzędu krajem po Stanach Zjednoczonych i Rosji. W roku ubiegłym na całym świecie wydobyto ropy 3,725 909 cystem po 10 ton. W tym Galicja dostarczyła 173,707 cystem.

Dobywanie ropy odbywało się dawniej w Galicji w bardzo prymitywny sposób, i dopiero w r. 1884 firma amerykańska „Bergonim & Mc-Grey“ wprowadziła system wiercenia. Obecnie Galicja posiada doskonałych specjalistów wiertników, poszukiwanych w Rosji i w Łódzku. Wiercenie szybu trwa zwykle 12 do 2 lat, kosztuje od 30 do 50 tysięcy dolarów. Najgłębszy szyb sięga 1500 m.; produkują szybu wynoszą od kilkunastu cystem na dobę. W r. 1907 było 268 przedsiębiorstw naftowych, zatrudniających 5930 robotników, produkcja dawała do 6,000,000.

Produkcja ropy w Galicji wzrosła ogromnie wskutek wydajności dwóch szymb: „Wilno“—od sierpnia 1907 r. i „Oil City“—od czerwca 1908 roku. Tustanowice porównywa się teraz z

od benzyniarni, która buduje obecnie ministerstwo kolei dla fabrykacji mazutu do opalu lokomotyw ropy. Roczna sprzedaż benzyny i nafty dosięgnie, jak przewidują, sumy miliona dolarów. Umowę pomiędzy „Krajowym Związkiem producentów ropy“ a „Standard Oil Co“ podpisał delegaci „Związku krajowego“ dnia 15 czerwca w Hamburgu. Układ ten zawarty jest na 6 lat.

Kronika.

(Co—

— Z ruchu pątniczego.

Wczoraj przybyło na Jasną Górę z różnych stron kraju, a nawet z Galicji, 15 kompanji w ogólnej liczbie osób około 7,000.

Pomiędzy wszystkimi wyróżniały się znaczną ilością pobożnych, oraz wzorowym idem kompanje:

Z Pogoni (Zagłębie) mająca na czele niestrudzonego duszpasterza, tamtejszego ks. proboszcza; z własną orkiestrą.

Z Błonia (gub. Warszawska) w liczbie 410 osób, na czele ks. prob. Ostrowski. Z własną orkiestrą pod dyrekcją kapel. Klemensa Kałuzny.

Z Pabjanic z górą 1,000 osób, na czele z własnym ks. proboszczem.

Pijcie KAWĘ L. B. JANKIEWICZA żądać wszędzie.

Bakn, albowiem kryją one pod ziemią, całe jeziora nafty. Produkcja w ciągu dwóch lat podwoiła się, na co nikt nie był przygotowany, ani przedsiębiorstwa nagażniewe, ani rafinerje; nie było gdzie przetrzymać, ani nawet pomieścić ropy, której zapasy szybko się zwiększały. Grozę położenia podniósł parotydniowy pożar (od pioruna) szybu „Oil City“ i paru innych. Aby opłonić przesilenie skutkiem nadprodukcji, założono we Włocławku „Krajowy Związek producentów, którego zadaniem było zbudowanie do statecznej ilości zbiorników do przechowywania wyuczającej ropy. Jakoż z końcem 1908 roku zbiorniki mogły pomieścić już blisko 150 000 cystem ropy. To było jednak niewystarczające.

Drugim środkiem zażegnania przesilenia jest zwiększenie konsumcji. Powstał układ z ministerstwem k leżowym o dostarczenie ropy opałowej do lokomotyw, a rząd dał „Związkowi“ zaliczkę na budowę rezerwarów. Związek jednak z góry wieział, że to wszystkie nie wystarczy i rawiął rokowania z rafinerjami o układy, któryby mu zapewnić możliwość prowadzenia rządowej benzyniarni, budowę dalszych rezerwarów i zachowanie ropy. Starostarzenie przez producentów. Rokowania rozbiły się wobec braku wszelkiej organizacji i solidarności rafinerów.

Wówczas wystąpiło z proponującą pojeżne Tow. amerykańskie, ofiarując się dostarczyć kapitału na budowę rezerwarów pojemności 100,000 cystem i na zaliczkowanie ropy. Rezerwary, według umowy, zawartej pomiędzy „Związkiem“ a amerykańskim towarzystwem „Standard Oil Co“, przyjął na własność Związek i będą amortyzowane przez czynsz dzierżawy w przeciągu 4 lat. Związek“ obowiązuje się sprzedawać towarzystwu „Standard Oil Co“ wszystką benzynę i naftę, otrzymaną z

— 3-ci dzień pobytu pielgrzymów z Poznania.

Dzisiejszy dzień rozpoczynają Poznaniacy od solennego nabożeństwa w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej, na intencję rodu biorącya udział w Pielgrzymce. Druga wotywa, w teje kaplicy odprawiona zostanie na intencję, aby na stolęc arcybiskupia w Poznaniu, mianowany był polak Trzebia— w kaplicy Matki Boskiej Kodańskiej, na intencję ałożonego ciężką niemocą obywatela — polaka p. R. dygiera.

Następnie w godzinie 6 po poł. udadzą się Poznaniacy, na czele z orkiestrą Związku Chrześcijańskiego, do lokau tegoż związku, gdzie odegrana zostanie przez amatorów „Obrona Częstochowy“.

Wieczorem wreszcie, u szczytu waleów, odsłowywane będą pieśni religijne, pod przewodnictwem p. Łokoskiego, niestrudzonego przewodnika kompanji.

— Konkurs straży ogniowych.

Wczoraj w południe przybyła na konkurs straży ogniowych straż ochotnicza łódzka.

Przybyło 36 strażaków z komendantem p. Leopoldem Zoneren i wicekomendantem p. W. Lupezyńskim na czele. Oprócz tego przybyli dwóch brandmaistrów.

Wszyscy przybyli w pełnym pogotowiu ogalowym, w ulepszonych kaskach (ze skłazanemi zasłonami).

Maszyny ratownicze ustawione obok posterunku straży naszej (przy teatrze) zbudują niezwykłe zainteresowanie wśród zwiędających; szczególniejsze drabina mechaniczna najnowszego typu, wóz rek wizytorski z przyrządami ratunkowymi oraz sikawki parowa i ręczna.

Pogotowie pożarne jest tak zupełne że kładzie przyjechali tutaj nawet... z własną wodą w beczkach.

Dzisiaj o 10-jej rano na boisku odbędzie się popis i ćwiczenia konkursowe. Oprócz łódzkiej zapowiadany jest

przyjazd straż: Dietla z Sosnowca, Huczożyńskiego z Zawiercia, B. dziński ochotniczej, z Kamińska i z Koziegów — również ochotnicze.

— Teatr straż w Częstochowie.

Znani z obywatelskiej ofiarności w Częstochowie bracia M. na jednym z niedawno odbytych pikników prywatnych ofiarowali się pobudować w Częstochowie teatr stały, stojący na wysokości społeczeństwa wymagań sztuki i architektury.

Wiadomości że notujemy skwapliwie, jako nowy dowód ofiarności działaczy społecznych, a wiemy z jaką radością powitana zostanie przez „Częstochowian“, odczuwających od dawna brak stłęgo domu sztuki dramatycznej.

Przypuszczamy, iż w krótkim czasie podzielić się będziemy mogli z czytelnikami bliższymi szeregami, dotyczącami budowy teatru, na razie porzucamy musimy na tej krótkiej tylko, tak radosnej wreszcie wiadomości.

— Baczność.

Od jakiegoś czasu zauważano kręcących się t. z. skarboniarzy, którzy chodzą między ludem u stóp Jasnej Góry, zbierając do specjalnych puszek ofiary na budowę kościołów w różnych miejscowościach.

Zwracamy uwagę, że są to niejednokrotnie wyszkiełkacze łatwiowiernych, którzy gromy ofiary obracają w swego korzyść. Należy więc ściśle przestrzegać, aby powyżsi skarboniarze opatrzeni byli w stosowne pozwolenia.

Liczne ostrzeżenia, na początku letniego sezonu, ukróciły na razie ten świętokradzki szantaż. Obecnie jednak nanow pojawiły się wyżej wspomniane indywidua, i rozpoczęły swe niecne dzieło między ludem pątniczym.

— Arsztafania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w mieście: dla sprawdzenia osobistości Franciszka Musiała, za strzelanie z kapiszonów — Stefana Zmolskiego oraz za zebranie Józefa Władzkiego.

WYSTAWA

przemysłu i rolnictwa.

— Komunikaty Komitetu Wystawy.

Komitet wystawy przemysłu i rolnictwa w Częstochowie podaje niniejszym, za pośrednictwem naszego pisma do wiadomości pp. wystawców, iż reklamacje w sprawie wyroków poszczególnych jury przyjmowane będą w ciągu dni pięciu od daty ogłoszenia wyroków sądu w „Gazecie Częstochowskiej“.

— Komunikaty Komitetu Wystawy.

Dotąd we jury w dziale rolniczym odbyła się w dniu 12 września. Wszystkie zawiadomienia Komitetu Wystawy drukowane będą w „Gazecie Częstochowskiej“, którą uznano za organ urzędowy.

Wczoraj rano przybyła do Częstochowy wycieczka robotników i rzemieślników warszawskiej fabryki wyrobów platerowanych i brzołów Braci Henneberg, właścicielem której jest znany przemysłowiec p. Julian Henneberg.

W wycieczce bierze udział około 200 osób, które wybrano celem obejrzenia dotychczas wystawy a dla doświadczenia zwiędzenia wszystkich działów utworzoną z brzołów grupy, którym przewodniczą kierownicy techniczni różnych działów teje fabryki.

Zsiędzanie rozpoczęło od Jasnej Góry, gdzie wszyscy uczestnicy byli na nabożeństwo, następnie zwiędzono stację Matki Boskiej, poczem udano się na wystawę.

Po obiedzie cała grupa była obecna na przedstawieniu „Obrony Częstochowy“.

Daś w niedzielę odbędzie się w dalszym ciągu zwiędzanie wystawy — zaś wieczorem bakiet w hotelu „Victoria“ w którym prócz robotników, przyjmując udział cały skład administracji fabryki z dyrektorem p. Wacławem Pachinettim na czele.

Godną zaznaczenia rzeczą jest, że całkowity koszt tej wycieczki ponosi fabryka, co w cyfrach przedstawia sumę około 2 000 rubli.

O ile udało nam się zauważyć, wystawa na wycieczkowcach zrobiła wielkie wrażenie i prawdopodobnie nie pozostanie bez dodatnich rezultatów.

Wynik sążeń w grupie X. (spożywczej).

Przy składzie sędziów: Mutnińskiego (przewodniczący), Bączkowskiego (sekretarz), Lutostawskiego Józefa, Prądzyńskiego, Pawenczkowskiego, Mercheńskiego, Dziewickiego i Goldmana, był następujący.

Przyznano:

Medale złote:
Myszowskiemu w Kaliszu za wyroby wyborowego chleba w kilku gatunkach, oraz inne wyroby piekarskie i pierniki, zaś kierownikom: Piotrowi Wójtkiewiczowi i Michałowi Skibinskiemu w wyrazie podziękowanie za wzorowe prowadzenie wyrobu.

Witoldowi Sjobolewskiemu S-ka w Warszawie, za karmelki i cukry.

Zakładom przemysłowym „Wola Krzysztoporska”, za ogólną produkcję przemysłu spożywczo-rolnego.

I. W. Musznickiemu i S-ka, — jako reprezentantowi firmy „Lafema” — za staranne urządzenie wstawy produktów rzeczonoj firmy, — a towarzystwu tabaczej fabryki „Lafema” potwierdził wszystkie poprzednio przyznane nagrody.

Tow. M. Szumilin, za staranny dobór różnych gatunków herbat, Chińskiej, Ceylońskiej i Jawskiej.

Ferdynand Bohm. — Za fabrykację cykorji.

Firmie Szeinhagen i Wilsche w Kłomnicach za fabrykację cykorji.

Firmie Józef Werner, Cyran-ki i S-ka — za wyborowe konserwy warzywne i owocowe.

Franciszce Braulińskiemu w Piotrkowie — za piwo.

Adamowi Branickiemu z Sosnowca. Browarowi K. Szwede w Częstochowie.

Browarowi sukcesorów Franciszka Braulińskiego, — za piwo. Dyplom uznania.

Browarowi E. Reych i Synowie w Warszawie, — za dobrotowe piwo.

Rektyfikacji Warszawskiej, potwierdzenie poprzednie nagrody.

Medale srebrne duże.

Fabryce tabaczej „Noblesse”, i potwierdził przyznane poprzednio nagrody.

Warszawskiej fabryce octu spirytusowego „Monopol”.

Cezaremu Białkowskiemu, za wina bessarabskie.

Uwzględniając wskazówki urzędu zgromadzenia starszych cechu majstrów wędliniarzy, udzielone w liście z dnia 25 sierpnia r. b. № 76 komitetowi wystawy, postanowiono Bolesławowi Rajszcowi za wyroby masarskie wielki medal srebrny.

Juljanowi Pleścacyńskiemu za wyroby masarskie.

Medal srebrny mały.

Fabryce octu K. Willand w Warszawie — za octy.

Franciszce Białowosow, — za wyroby mączne.

M. Grodzkiemu z Warszawy, za wyroby mączne.

Wiktora Matyjasz, „Molinari Kawa” za kawę paloną.

Fabryce konserw z jarzyn, owoców i mięsa „Proсна” w Kaliszu, — za konserwy.

Sercarzowi w Będzinie — za piwo.

List pochwalny:

Zytnickiemu — za wyrób kawy.

Fabryce pierników „Pszczółka” i cukierni Feliksa Michotek — za pierniki.

Franciszce Sobczyńskiemu z Woli Krzysztoporskiej — za wina owocowe.

Młynowi walcowemu „Marceli” sukcesorów M. Kowalskiego w Krzepicach — za wyroby mączne.

Marcie Kędziarzewskiej, właścicielce kobiecej miodosytni i fabryki win owocowych.

Podziękowania.

W. Michałowskiemu w Opolu, — za udział w wystawie.

Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Reinera, — za udział w wystawie i przedstawienie obfitych wyrobów.

B. Kasprowickiemu w Gnieźnie — za udział w Wystawie.

M. Neznalowi, — za udział w wystawie.

Firmie Szwarc i Słucki, — za udział w wystawie.

W sprawie kawy zdrowotnej Wolnego pod nazwą „Terorza” — zaproponować komitetowi wystawy odesłać produkt ten do zbadania w laboratorium przy Muzeum Przem. i Rolnictwa w Warszawie pod zbadaniu za powołac do ostatecznej oceny.

F. Jankowskiemu potwierdził poprzednio przyznana nagrodę.

Syndykaty rolnicze we Francji.

Należądem Centralnego Tow. Rolniczego w Królestwie Polskiem okazała się praca p. Stanisława Kozickiego p. t. „Syndykaty rolnicze we Francji”.

Autor przeznacza powyższą książkę dla najszybszych warstw rolników polskich; wobec rozwijającego się ruchu spóldzielczego wśród ludności wiejskiej naszego kraju, pragnie on zaznajomić szerokie masy publiczności z rezultatami osiągniętymi przez francuskie syndykaty rolnicze. Na zasadzie oficjalnych danych statystycznych pochodzących z 1892 r. p. Kozicki dowodzi, że Francja jest w znacznym stopniu krajem rolniczym, a przy tem krajem drobnych i średnich gospodarstw. Większa własność ziemską istnieje we Francji, ale właściciele wielkich majątków oddają zwykle swoje dobra w dzierżawę. Gospodarstwa małe, posiadające mniej, niż 40 hekt. (80 morg.) ziemi, stanowią 97% ogólnej ilości gospodarstw i zajmują 50% ogólnej przestrzeni ziemi. Pomimo takiego rozdrobnienia własności ziemskiej — kultura ziemi jest we Francji bardzo wysoka i rolnictwo daje tam dobry dochód. Fakt ten autor przypisuje w znacznym stopniu działalności syndykatów rolniczych.

Szybki rozwój syndykatów rozpoczął się we Francji po wydaniu prawa 1884 r. Wszystkie syndykaty stawiają sobie za zadanie badanie i obronę interesów rolniczych i środki dla osiągnięcia tego celu są po większej części te same. Działalność francuskich syndykatów rolniczych jest nader wszechstronna, gdyż zajmują się one wszystkimi kwestjami, które do tyż dotyczą rolników. Ilość syndykatów wzrosła nader szybko: w r. 1885 wynosiła ona 39, w 1889 r. — 57, w 1891 r. — 1092, w 1890 r. — 2204, w 1904 r. — 3116 również szybko powiększyła się ilość członków, gdyż w 1890 r. wyrażała się ona w sumie 230 tys., w 1894 r. — 379 tys., w 1900 r. — 533,5 tys., w 1904 r. 560 tysięcy.

Początkowo syndykaty francuskie zajmowały się przeważnie zakupem nawozów sztucznych na wspólny rachunek członków i dotychczas czynność ta odgrywa poważną rolę w działalności syndykatów. Kooperatywa centralna dostarczyła w 1907 r. swoim członkom różnych towarów za 4,6 mil. fr., a w tej sumie superfosfatów sprzedano za 3,58 mil. fr.

Strośszywszy początki działalności syndykatów rolniczych, autor opisuje, w jaki sposób syndykaty ułatwily i rozpowszechnily stopniowo nabywanie maszyn i narzędzi, pasz i t. p. Bardzo ciekawą jest historia prób zorganizowania sprzedaży wyrobów rolniczych, aczkolwiek we Francji mniej zrobiono dotychczas w tym kierunku, niż w Niemczech i w Austrii. Znaczenie usługi oddały syndykaty francuskie w dziedzinie rozpowszechniania wykształcenia rolniczego. Do pracy oświatowej syndykaty używają najrozmaitszych dróg; wydają one pisma, kalendarze, broszury i książki; organizują czytelnie, biblioteki, wykłady i odczyty, utrzymują specjalnych nauczycieli, urządzają pola doświadczalne, wystawy, pokazy i konkursy.

Dużo miejsca poświęca autor rozmaitym instytucjom, które zostały powołane do życia przez syndykaty rolnicze i posiadają ogromne znaczenie dla rozwoju rolnictwa. Słownictwo kredytowe, kasy ubezpieczeniowe, kasy emerytalne, kasy wzajemnej pomocy — oto szereg instytucji, które zawiązują swoje powstanie syndykatom rolniczym. Analiza organizacji i działalności tych instytucji jest bardzo popularna a jednakże czytelnik otrzymuje bardzo pełny i dokładny obraz. Biorąc pod uwagę całą historję rozwoju syndykatów rolniczych we Francji, autor dochodzi do wniosku, że Francuzi przewyższyli nas pod względem zorganizowania poszczególnych działów pracy stowarzyszeń rolniczych, ale „dążeń” do pracy zbiorowej wśród rolników drobnych u nas jest znacznie większe, niż we Francji.

Obraz działalności syndykatów francuskich i jej wyniki istotnie mogą być dla nas wzorem i zachętą i byłoby pożądane, ażeby książka p. Kozickiego znalazła licznych czytelników. W. W.

Tkaniny z pajęczyny.

W jednym z ostatnich zeszytów wychodzącego w Berlinie „Textil-Woche” przedstawia p. Jerzy Pick w inte-

resującym artykule korzyści, jakie mogłyby przynieść przemysłowi tkackiemu użycie pajęczyny do wyrobu tkanin, a zwłaszcza podnosi, że materiał ten nadawałby się doskonale do fabrykacji powłok balonowych.

Nic zrobiona z pajęczyny odznacza się ogromną wytrzymałością, elastycznością, a przedewszystkiem niezwykłą lekkością. Zaden inny materiał nie jest tak odporny na wpływy atmosferyczne, a zwłaszcza wilgoc, to też impregnowanie przeciw wilgoci możnaby ograniczyć do minimalnych rozmiarów. Ważną też właściwością tkaniny z pajęczyny jest to, że jest ona trudna zapalić, co przy powłoce balonowej ma bardzo doniosłe znaczenie. Obecnie używane materiały balonowe — wywodzi autor — mają znaczne braki. Dowodem tego przekonującym może być jedna z niedawnych podróży „Zeppelina I”, kiedy balon nie mógł się wnieść wcale w górę, bo powłoka i liny, przepojone wilgocią wskutek długotrwałego deszczu, zostały zbyt ciężkie.

Korzyści sporządzania tkaniny balonowej z sznurów z nici pajęczyny byłyby, zdaniem Picka, następujące: Ponieważ ciężar nici pajęczyny jest 5 razy mniejszy aniżeli nici jedwabnych — bawełniane, len i konopie są, jak wiadomo, nieporównanie cięższe — więc powłoka balonowa z pajęczyny mogłaby być znacznie gęstsza i grubsza, co zapewniałoby, że gaz dłużaj i lepiej byłby się w niej utrzymywał. Dzięki tej samej lekkości sieć lin otaczających balon mogłaby się składać z większej ilości sznurów, co zapewniałoby większą pewność i trwałość konstrukcji. Mimo to cały balon byłby jeszcze znacznie lżejszy aniżeli obecnie budowane, tak więc przy tej samej pojemności gazu mógłby być bardziej obciążony w gondoli aniżeli dzisiaj.

Jako materiał surowy proponuje autor pajęczynę wytwarzaną przez pewne rodzaje pajaków w Afryce środkowej.

W niektórych lasach afrykańskich pajęczyny te znajdują się w takiej ilości, że utrudniają wprost podróżników poruszanie się naprzód. Na dowód przytacza autor interesujący występ z dzieła d-ra Ryszarda Kandta p. t. „Capot Nili”. Znany podróżnik pisze tam co następuje:

„Interesujące było spostrzeżenie, że w wielu lasach w Myombo, przez które przebywaliśmy, zżyje setki tysięcy czarnych, białozłoczystych pajaków, których złotawa-złota nie jest ogromnie delikatna i elastyczna.

„Odrazu też zwróciłem na to uwagę, że z tej pajęczyny możnaby wyrabiać piękną, trwałą jedwab. Pajaki siedziały tak gęsto, że idąc między drzewami, człowiek ciągle musiał rwać pajęczynę. Urodziło to w niemalej mierze podróż, zwłaszcza, że kilka nitek razem posiada już dość znaczną trwałość. Pajęczyna rozciągała się nawet w poprzek dróg leśnych, tak, że nasi jeźdźcy nieraz musieli schylać głowy”.

Lasy, o których mówi Kandt, znajdują się w pobliżu drogi karawanowej, między Tabora a rzeką Sindzi. Te same pajaki, w równie olbrzymich ilościach, można też znaleźć i w innych okolicach.

Tak więc materiału surowego nie brakuje zabrakło. Równocześnie możnaby, zdaniem autora, przystąpić do sztucznej hodowli pajaków, która zapewne nie sprawiałaby trudności. Gdyby fabryki tkackie użyły tego materiału, osiągając korzystne wyniki, przemysł rozwijałby się szybko i przybrał wielkie rozmiary. Ideą Picka zainteresował się już — jak donosi numer wspomnianego tygodnika berlińskiego — zarówno niemiecki rząd kolonialny, jak również badacze i przemysłowcy tkaccy.

W niedalekiej więc może przyszłości idea ta zostanie urzeczywistniona, a aeronauci znajdą nowy, doskonały materiał do fabrykowania powłok balonowych.

Hapon, Azew, Rutenberg.

Korespondent paryski „Ruskiego Słowa” nadesłał dziennikowi swemu niezwykle zajmujący dokument w sprawie śmierci duch. Hapona. Jest to miało być raport inż. Piotra Rutenberga, przewidywaniem „Marcin” do centralnego komitetu partji „S.-R.” Treść dokumentu tego jest następująca:

„Wynajmąwszy wille w Oziarkach,

Rutenberg zaprosił tam dn. 28 marca st. st. kilku zagorzałych stronników Hapona, robotników. Hapon, na mocy swych pełnomocnictw, zaproponował Rutenbergowi 100 tys. rb. za wydanie całej organizacji bojowej.

„Przybyliśmy do wille. Robotnicy byli ukryci w małym pokoiku, zamkniętym na klucz. Umówiliśmy się, że gdy wejdę tam z Haponem, robotnicy rozbroją go niespodzianie. Przypuszczaliśmy, że Hapon będzie się broń rozpaczał, to też postanowiono go związać, a dopiero potem sądzić. Hapon wszedł do dużego pokoju pierwszy, zjął futro, siadł na kanapie i, przepuszczając, że jesteśmy zupełnie sami, mówił bez ogródek. Robotnicy stawali wszystko.

— Trzeba skończyć, czegoż się jeszcze namyślisz; 25 tys. rb. — to kawał grosza.

— Powiedziałeś mi w Moskwie, że ci proponują 100 tys.

— Nie, źleś musiał zrozumieć. Zresztą 25 tys. za jeden tylko interes, a jeszcze takich trzy i już bądziez miały swoje sto tysięcy.

— Obawiam się, by mnie nie oszukano. Skorzystał gotowi z moich informacji a pieniądze mi nie zapłać.

— Nie bój się, przyjdź tylko jutro o godz. 10 wieczorem do Cubat'a, powieścią ci tam wszystko. Wypłać ci wszystko na rękę, płacą zawsze b. rzetelnie. Zresztą możesz dla ostrożności nie wyklądać wszystkich kart na stół.

— Dobrze, zobaczmy. A ileż tobie przypadnie w udziale?

— Sam jeszcze nie wiem.

— Tyś teraz podobno bogaty?

— Kto ci to powiedział?

— Tak mówią. Trzydzieści tysięcy od Anglików za książkę i od N. (tu wymienione zostało nazwisko pewnego byłego ministra) otrzymał miałeś około 50 tys. rb.

— Wszystko to rozdałem robotnikom. Mam ledwie około tysiąca. Zresztą mnie pieniądze nie potrzeba.

— Stuchaj, Hapon, a gdyby tak dnia pewnego dowiedzieli się robotnicy o twem kamaniu się z policją.

— Nigdy, nigdy się o tem nie dowiedzą.

— A jeśli dowiedzą się o tem, co ja już wiem, żeś się podjął wciągnąć mnie na drogę prowokacji, zaś mnie namawiał, bym wydał członków organizacji bojowej, że ty sam w tym samym celu starasz się dostać do organizacji.

— Nigdy, nigdy się o tem nie dowiedzą.

— A jeśli ja to wszystko ogłoszę?

— Nie zrobisz tego. A zresztą ktoż ci uwierzy? Jakież masz dowody? A świadków gdzie masz?

Instynktownie skierowałem się ku drzwiom, by je odemknąć i zawołać: „oto moi świadkowie!” — ale się w czas pohamowałem. Tymczasem Hapon poprosił mnie, bym mu wskazał, gdzie można się osamotnić.

A tam był właśnie towarzysz, stojący na straży w wejściu, by udaremnić Haponowi ucieczkę. Hapon zetknął się z nim oko w oko. Rozległ się jego rozpaczliwy okrzyk:

— Podstuchano nas!

Następnie, namacawszy ręką kieszeń wartownika, Hapon krzyknął:

— Ma rewolwer!

Podszedłem, odebrałem wartownikowi rewolwer i, milcząc, schowałem go do kieszeni.

Następnie otworzyłem drzwi, gdzie byli robotnicy.

— Oto moi świadkowie!

A świadkowie nie utracili ani słówka z naszej rozmowy. „Zmuszali się do spokoju, by nie wyskoczyć przedwczesnie z zasadki. Hapon spojrzal po nich — twarzę znajome. Na twarzy Hapona zalegił wyraz bezgranicznego przerażenia. Oczy rozszerzyły mu się, stały się obłąkane.

— Bracia, towarzysze, co wy chcecie zrobić.

— Milcz, my nie bracia tobie.

W tejże chwili był już skrapowany mocnym sznurami.

— Wszystko, com tu mówił, to nie prawda.

— Milcz, dość już tego.

Opuściłem śpiesznie pokój. Dostały mnie tylko słowa Hapona: „Wszystko, com zrobił, to dla wielkiej sprawy. W imię przeszłości, przebaczenia!”

Coraz mocniej, a mocniej zadzierzała się palnica na szyi. O godz. 7 już wszystko było skończono.

Do sprawozdania Rutenberga „Riecz” dodaje parę szczegółów o roli Azewa w tej sprawie:

Azew—pisze „Riecz”—z trwogą patrzy na rolę „Marcina”, który był samodzielnym agentem komitetu centralnego. Azew wiedział, że „Marcin” był nadzwyczajnym konspiratorem; ciągle miał się na ostrożności, jakgdyby coś podejrzewał. Tymczasem zdarzył się wypadek następujący. Bojówka „Marcina” opracowała plan zaarrestowania ministra spraw wewnętrznych, Durnowo i uwolnienia go dopiero wtedy, gdy władze zgodzą się uwolnić członków Rady delegatów robotniczych. Plan ten można było łatwo wykonać, ponieważ Durnowo zawsze jeździł w wygodnym powozie. Można więc było zmienić tylko woźnicę. Komitet centralny i Azew byli zawiadomieni o tym planie.

Nagle na dwa dni przed wykonaniem go, w jednej z gazet petersburskich ukazał się feljeton p. t. „Arrestowanie Durnowo”. Plan cały był przedstawiony w formie rozmowy salonojowej: „Marcin” zrozumiał, że w komitecie centralnym gniewdzi się zdrada. Feljeton ten odegrał wielką rolę przy decydowaniu losów Hapona.

„Na tydzień przed dni. 28 marca st. w Teriokach wszystko było przygotowane dla zabójstwa Hapona: byli zarówno wykonawcy, jak i świadkowie. Jednakże w Teriokach znajdował się wówczas główny sztab „ochrany” i wszystkie nici były w rękach Azewa, który mógł odrazu załatwić aż dwie sprawy: uwolnić się od Hapona i wydać „Marcina”. Jednak „Marcin”, obawiając się „proroczych słów feljetonu”, zmienił plan i akcję, bez wiedzy komitetu centralnego, przeniósł do letniska Oziarki. Po zabójstwie „Marcin” zbiegł.

W kilka miesięcy potem spotkał się w Heidelbergu z Azewem, który—jak zwykle — serdecznie ucałował „Marcina”. Wracając do Rosji — mówił on „Marcinowi” — ileż jest jeszcze „wielkich” spraw w perspektywie”. Lecz „Marcin” wtedy zwrócił się do centralnego komitetu z formalnym żądaniem zbadania postępowania Azewa w sprawie Hapona.

W. STANISŁAWSKA.

A tam na morzu...

A tam na morzu szumią fale, Ton się w bezkresie hen kołobie, W rubinach słońca stygną dale, I wichry szumią koło ciebie.

A tu w lipcowy wieczór szary, Deszcz jak jesienią w okna pluszcze, Jakieś się w mroku snują mary, Po sztybach mokre pną się pluszcze..

A tam na morzu szumi fala, Spionione grzbiety pcha przed siebie, Kłęb chmur nad głową się przewala, I wlecze dziwny kształt po niebie.

A tu w lipcowy wieczór szary U drzewi się smutne chyłą cienie. Kto tam?... To znani Gocie-Mary, To Smutek przyszedł i Zwątlenie..

Sen Filantropa.

Przekład z czeskiego.

Wielki Filantrop do domu wrócił późno i położył się do łóżka. Bardzo był zmęczony. Zwiędził dzisiaj pięć zakładów, miał trzy posiedzenia, przewodniczył na moralnej sesji, przejrzał kilkanaście ustaw i programów, ułożył kilka nowych projektów, zburił kilka istniejących instytucji, przedstawił parę reform, obejrzał z dziesięć planów nowych udyńków, podpisał cały szereg sorawozdań rachunków, wysłuchał nieskończonej ilości przemówień, poklepał po głowach nieśkończoną ilość dzieci, wypowiedział sm wiele komplementów a więcej jeszcze napomnień, a w przerwach, jadąc z jęnego miejsca na drugie, wyonlił ze swęglowy kaci szereg nowych pomysłów, nowh zarządzeń—ku uszczęśliwieniu swęgo społeczeństwa.

Zmęczony był więc i cięci spał. Wyciągnął się w łóżku wygodnie, ciepło się otulił, głowę na jasku ułożył i oczy zamknął. Cicho było i ciemno. Tylko mała niebieska lampka, paląca się w kącie pokoju, nieciła dokoła blade światło.

— Zastużyłem na odpoczynek—pomyślał wielki Filantrop—Mój Boże! Któż inny tyle co ja czyni dla ludzkości?

Miło mu się zrobiło na sercu na wspomnienie swych zasług. I jeszcze wygodnie do snu się ułożył. Ale sen nie przychodził. Za to przychodziły zaczęły w promieniu niebieskiej lampy widma: Dobrze mu były znane i sympatyczne nawet te wchodzące teraz do jego pokoju kobiece postacie. Owszem! Wszakże z nimi ciągle przebywał stale, wszakże. Wszakże pani Pyszna i pani Prózna były mu od lat wielu wiernymi kochankami. Z panną Tandeta miał stosunek, do których przyznawać się naprawdę nie lubił, ale ostatecznie—c’était plus fort que lui. Z czarowną Fantazją wieleż razy wlatywał pod obłoki! Nawet i tą ładną dziewczynę, Zapalną, rad widział czasem przy sobie. A co do pani Arogancji, z tą żył się już od dawna i serdecznie. Lubił jej wszystkie bardzo, bardzo. Lecz teraz w nocy, nie była to przecież pora na wizyty. Należało spać, a nie wdawać w gawędy. A tymczasem, te panie co raz się zbliżały, obśadyły mu łóżko, czepiały się jego ręk, i coś mu gadaly—gadaly.

— Nasz jesteś—nasz jesteś, wielki panie wielki Filantropie! Chłubo nasza! Inlarze! podporol przewódco! kierownik! inicjatorze!

— Alez wasz, wasz—duszą i ciałem, moje drogie—odparł, trochę zniecierpliwiony—tylko dajcie mi spać! Późno już.. a jutro mam znowu pięć sesji, ośm sprawozdań..

— Wiemy, żeś zmęczony — Przeczab! Ale tu rzecz pilna—Jakaś imość przyszła i gwałtownie chce się z tobą rozmówić—Sama wprawdzie niepozorna—ale.. trzyma za rękę młodą dziewczynę.. Cóż to można wiedzieć.. Lękamy się jej—wprost obawę jakąś przed nią czujemy.. Czy nie, broń Boże jaka rywalka?

— Dajcież pokój! Jakaż tam znowu rywalka! Gdzie ona? Niech podojdzie—i niechże się to raz skończy.

Z cieniów wypłynęły dwie postacie, ubrane ciemno t bez sztyku. Starsza się zbliżyła.

— Znasz mnie wielki Filantropie?—spytała, pochylając się nad nim.

Wielki Filantrop się zdziwił. Nie, nie znał jej. On, który tu wszystkich znał, wszystkie wiedział, tej pani nie widział nigdy. Ani tej drugiej młodszej, której czarne oczy jakos tak śmiało patrzyły. Zirykowało go to trochę.

— Pewnie panie przejeżdżam tu bawicie? Mieszkanie gdzie daleko...—zaczęła.

— O nie!—odrzekła starsza—przebywamy tu stale i oddawna. Nieraz nawet chcieliśmy ci odwiedzić, wielki Filantropie i zawrzeć z tobą przymierze. Ale zawsze odpędzały nas te oto przyjaciółki twoje.

— A tak! A tak!—zawołały razem panie Pyszna, Prózna, Tandeta, Zapalna, Fantazja i Arogancja. Nie chcemy nowych figur w naszym towarzystwie!

— A Arogancja dodała głośnym szeptem: — Przybłądy jakies z pod ciemnej gwiazdy!

— Któż wy jesteście? — spytał wielki Filantrop, mocno już rozdrażniony tą całą głupią historią.

— Ja—odrzekła łagodnie ciemna postać—nazywam się Miłoch Chrześcijańska, a oto córka moja—Wytrwama. Słysząc, że tak wiele dla ludzkości robisz, chciałam ci ofiarować, panie, moją pomoc, bez której—bądź pewien żadne dzieło wartości mieć nie może. A i córka moja choć młoda..

— Bez mojego udziału wszystko jest marnością i nicością—wyrzekła spokojnie Wytrwama.

— Cóż to, moje panie, krytykujecie moją działalność?—zawołał wielki Filantrop.

— Krytyką się nie zajmuję—odrzekła Miłoch Chrześcijańska—i nie o krytykę mi chodzi. Ja chce tylko wszędzie być, wszystkie dusze zagarnąć i wszystkie je rozgrzać i oświecić. Przyznaję, chciałabym zapanować na całym świecie. Do tego dążę. A Wytrwama dziełnie mi pomaga.

— Zapanować! Co! Zapanować tam, gdzie ja rządzę, gdzie ja działam! Wielki Filantrop aż podskooczył na łóżko—A to dopiero zachęcała! A to bezczelność! Nie moja pani, ja tu żadnej pomocy ani rady nie potrzebuję.. na żadne wtrącanie się nie pozwolę. Nie pozwolę, słyszy pani! A oboje figury i wszelkiego rodzaju wścizęj potrafiły za drzwi wystręcić.

Wspomniał im głośnym głosem Miłoch Chrześcijańska wzięła za rękę córkę swą Wytrwama i ku drzwiom posłuszenie się skierowała.

— Wyrzucasz nas?—rzekła jeszcze od progu—smutne to—ale cóż robić! Nie po raz pierwszy spotykamy się z tak ziem przyjściem — zwłaszcza u wielkich ludzi. To nas jednak nie zraża. Pomimo wszyst-

ko, pomimo nawet ciebie, wielki Filantropie, zostaniemy tutaj i działac będziemy. Wyszły—a wszystkie panie wybuchnęły głośnym śmiechem.

Wielki Filantrop uśmiechnął się także lekceważaco i rzekł:

— Nie straszne to dla mnie gróźby! I cóż mi taka może zrobić? Ciekawymi! Wy zaś przyjaciółki moje, panie Pyszna, Prózna, Tandeta, Fantazjo, Zapalna i Arogancjo! proszę was, i nadal nie dopuszczajcie do mnie takiego tałatajstwa, co się po świecie włóczy z jakimiś głupimi pretensjami i spać nie daje filarom społeczeństwa. No a teraz, ruszajcie waszcie! Nie dobranoc—i do milego widzenia!

Panie Pyszna, Prózna, Tandeta, Fantazja, Zapalna i Arogancja ulotliły się w mgiełniu oka.

Cisza panowała w sypialni. I wielki Filantrop zasnął snem sprawiedliwego. X.

Zamieranie Marsa.

Felietonista „Czasu” podaje niezmiernie interesujące wyjątki z książki prof. Percivala Lovella o losach Marsa pod nazwą: „Mars as the Abode of Life”.

Autór zajmuję się najpierw teorią, wedle której na Marsie niema wogóle wody, skutkiem czego nie mogą tam istnieć żadne żyjące stworzenia. Twierdzenie to, czy przyszczenie upada wobec faktu, że w ubiegłym roku za pomocą fotografii stwierdzono istnienie pary wolnej w widmie atmosfery Marsa. Wynika stąd, że woda istnieje tam, a inne spostrzeżenia przemawiają za tem, że na Marsie są także żyjące istoty.

W dalszym zaś łańcuchu wniosków można przypuścić, że kanały na Marsie są obryzwanymi sztucznie wykonanymi robotami. Planeta szczególnie nadaje się do podobnych robót, nie posiada bowiem żadnych gór. Powierzchnia jego jest jednostajnie gładka. Nie posiada również żadnych jezior, które już dawno zniknęły.

Z powodu jego małości i zmniejszonej przez to sily ciężenia może na Marsie ta sama sily wykonać robotę 7 razy większą niż na ziemi. Można przypuścić na tej podstawie, że mieszkańcy Marsa przy rownym rozwoju duchowym dokonają mogą większych dzieł, niż synowie ziemi.

I w taki sposób wytłomaczyć sobie możemy wielkość i rozległość kanałów na Marsie, które z matematycznie ścisłą prostolinijnością ciągną się setkami, a nawet tysiącami mil, tworząc na powierzchni planety jakby geometryczne rysunki.

Ale w jakim celu zbudowane zostały te kanały?

Lovell usiłuje odpowiedzieć na to pytanie, porównując zjawiska na Marsie, ze stosunkami, panującymi na naszej ziemi. Mars jest starszy w swoim rozwoju i postąpił też dalej, niż ziemia, jest mniejszy od niej i skutkiem tego ochłodził się o wiele przedź. Wszystkie planety, im wyższy wiek posiadają, skazane są na wspólny los, to jest na utratę wody. Jedna część zapasów wody wsiąka we wnętrze planety i jest dla powierzchni na zawsze stracona. Inna część wody ulatnia się i powoli ginie w przestrzworach, aż wreszcie planeta otacza sfera, pozbawiona w zupełności wody.

Otóż na Marsie woda staje się coraz większą rzadkością. Wsycha prostopu w oczach mieszkańców. Ogładając go za pomocą teleskopu, spostrzegają go za większą część jego powierzchni ma barwę żółtą, albo czerwoną. Barwę żółtą, lub czerwona mają też pastynie na ziemi naszej.

„Cudownie wprawdzie—pisze Lovell—wyglądają te plany na Marsze, gdy je widzimy przez dalekowiedz. Niemniej są one oznakami straszliwej zyczejności. To różowo-żółte czarodziejstwo jest smutnem złudzeniem. Ogromna przestrzeń pustynnej gleby.. obejmująca planetę strasznym pasem, który w niektórych miejscach sięga prawie do bieguna—oto czem jest ów blask.

Ta ślepiąca barwność jest znakiem zniszczenia, które coraz dalej się posuwa.

Już dzisiaj pięć ósmych części Marsa jest zupełną pustynią, wystawioną na działanie palących promieni słońca, pozbawioną wszelkiego cienia. Ponad temi przestrzami niema już oddawna nigdy żadnych chmur. Jeziora wyschły od wieków.

Widowisko to spostrzegalne dla astronomów budzi tam większe zajęcia, ale zarazem i grozę przez to, że jest, zdaniem Lovella, obrazem przyszłego losu ziemi.

Kiedys po wiekach, aczkolwiek znacznie powolniej, również i nasza ziemia weychnie—podobnie i stanie się martwym światem. „Powoli, ale stale zwiększając się—pisze Lovell—pustynie coraz więcej pokrywają naszą ziemię. Konec jest niezaprzeczanie bardzo jeszcze daleki, ale niemniej tak pewny, jak to, że jutro słońce wzejdzie, chyba, że jakaś katastrofa przyspieszyłaby naszą zębę”.

W ciągu historycznego czasu ilość wody na ziemi zmniejszyła się. Na wybrzeżach Afryki północnej są ruiny miast, które kwitnęły za czasów rzymskich. Otrzymywały wodę słodką za pomocą wodociągów z okolic, które są dzisiaj bezwodnymi pustyniami. Na pustyniach Egiptu i Arizony odkryto kopalne rezerki lasów tam, gdzie dzisiaj klimat zabija wszelką wegetację.

Znikanie wody spowodowało mieszkawców Marsa do szukania jej w coraz większych głębiach. Powoli powstały kanały, o których dzisiaj uczeni tylko—piszą.

„Były może z początku stosunkowo małe i zostały rozszerzone, w miarę, jak drogocenna woda coraz więcej stawała się trudną do zdobycia. Tylko rasa posiadająca wysokie tajniki techniki, mogła przezwyciężyć organ trudności i wykonać podobne dzieło. Ale ta bohaterka walka z koniecznymi prawami przyrody jest beznadziejna.

Dla mieszkańców Marsa zbliża się koniec świata.

„Dla potomków naszych—powiada Lovell—Mars nie będzie przedstawiał przedmiotu do zajmujących badań, terniejsze jednak pokolenia mogą dramat zagłady oglądać zdaleka. Proces wysychania, który na Marsie spowodował obecne stosunki, sprowadzi wreszcie wygaśnięcie ostatniej iskrzy życia. A wtedy Mars jako martwy glob dalej się będzie poruszał w bezmiarach przestrzeni. Los jego będzie przypieczętowany”.

Zatrucie kartoflami.

—o—

Brami to cokolwiek niezwykłe, aby ziemniak, ten wybitny środek żywności, używany w wielkich ilościach przez ludność dzień w dzień, mógł doprowadzić do zatrucia. W pojedynczym wypadku trudno było zatrucie przypisać kartoflom, ale bardzo często już zauważono masowe zatrucia, przy których nie zachodziła wątpliwość, że potrawy z kartofli były przyczyną choroby. Dokładniejsze spostrzeżenia poczyniono w wojsku.

Zatrucia masowe po spożyciu kartofli znane są naprawdę już od stu lat, ale pierwsze dokładne stwierdzenie poczyniono dopiero w roku 1893 po masowym zatruciu w garnizonie w Strasburgu w Alzacji. Od tego czasu stwierdzono takie zatrucia w garnizonach w Lyonie, Dienze, Passawie, Gemersheimie, Hanau, Ulmie, Perpignanie, Dijonie, Sztutgardzie, Vincennes, Weingartenie, Wesel, Lipsku, Królewcu, Freiburgu, Dreźnie, Charlottenburgu, Mezu i Halle.

Jako przyczyną zatrucia podawano powszechnie substancję trującą, zawartą w bardzo małej ilości w kartoflach i innych owocach, a mianowicie solaninie. Aby jednak z kartoflami spojżyć się w takiej dozie, by zaszkodziła, trzeba był zjeść przynajmniej kilka kilogramów. Nowsze gruntowne badania wykazały, iż przyczyną choroby nie był weale solanin.

Klucz do rozwiązania tej zagadki dał fakt, że przy zatruciu nie chodziło nigdy o spożycie świeżo ugotowanych kartofli, lecz o gotowane dawniej, głównie o salata z kartofli. W jednym wypadku, w Kolonii w roku 1896, można było dowiedzieć, iż kartofle, z których przygotowana była salata, stały przez 24 godzin na ciepłym kompie. Już wtedy przypuszczano, że półtorczyły się jakieś chorobotwórcze bakterie. Profesor Diendonc w Würtzburgu wyhodował czystą kulturę przyczynka „proteus vulgaris” i dowiódł, że nie ten sam bakterij wywołał chorobę, lecz jego toksyna, która się tworzy tylko przy wysokiej temperaturze.

Teraz jest już rzeczą wiadomą, iż przyczyną choroby nie znajduje się w kartoflach samych, lecz przybywa z zewnątrz. Chodzi tu o bakterie tego ro-

draju, jakie znajdujemy przy zatrudnieniu kucharzy, jak naprzykład przy masowym zatrudnieniu przez konserwy grochowe w Lipsku i Berlinie. Nazwane one są bakcylami parazyfuszowymi. W ciągu kilku godzin mogą się rozmnożyć na ciepłych kartkach. Wynika stąd, iż przygotowanie środków żywności, zwłaszcza kartki, nie powinny być trzymane zbyt długo w wysokiej temperaturze.

polskiej z innymi narodowościami, rosyjskiej i żydowskiej. Według zebrań przez magistrat danych, liczba rzeźzonych wyborców, w r. b. jest następująca: W kurii polskiej 1,977 wyborców; w tej liczbie 777 właścicieli domów; w kurii rosyjskiej 133 wyborców; w tej liczbie 14 właścicieli nieruchomości; w kurii żydowskiej 898 wyborców; w tej liczbie 212 właścicieli domów. Ogółem przeto w Piotrkowie w r. b. było 3,008 wyborców do samorządu miejskiego.

Z Warszawy.

Kursy zawodowe dla grafików.
Oddział kształcenia zawodowego grafików przy Muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej z dniem 6-ym września rozpoczyna kursy zawodowe dla grafików, t. j. drukarzy, litografów, introligatorów w lokalu Muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej przy ul. Ciemielnej № 52.

Kandydaci winni posiadać świadectwa przynajmniej z ukończenia trzech kursów wieczorowych dla terminatorów Markowskiego, lub klas rzemieślniczych Muzeum przemysłu i rolnictwa, lub też 4-ech klas szkoły niedzielno-rzemieślniczej.

Pierwszeństwo mają wypisani. Blizszych szczegółów udziela biuro Muzeum (Chmielna 52) od godz. 7 do 8-jej wieczorem, codziennie prócz niedziel i świąt.

TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne.)

Echa rewizji senatorskiej.

Moskwa 4. Na skutek wykrycia nadużyć, przeszedł na Garinaus unito depolonia obowiązków referenta moskiewskiej rady okręgowej, pułkownika Palakowa, oraz członków komisji poubowej kapitanów, Matyszewa i Szele-zewskawo.

Mianowanie prezydenta.

Petersburg 4. Prezydentem m. Warszawy został mianowany b. marszałek szlachty gub Kwieńskiej, Miller.

Pozar.

Kijów 4. Sulejający przez całą noc pozar w porcie nocnym, zniszczył 500 kub. szałni drzewa.

Katastrofa kolejowa.

Kijów 4. W pobliżu stacji Kijów I rozbił się pociąg towarowy. 4 wagony ładowne, oraz 3 cysterny z naftą i olejami uległy całkowitemu zniszczeniu.

Niemiecki balon.

Ryga 4. Wczoraj wieczorem nad Rygą przeleciał balon z niemiecką flagą, który opuścił się niedaleko Kren-

zburga. W balonie znajdowało się 3 ch mężczyźni i kobieta.

Strejk w Szwecji.

Stokholm 4. Szwedzka agencja telefoniczna dowiaduje się iż strejk zostaje nieukończony 8 b. m.

Cholera.

Rotterdam 4. Zmarła tu nagle dozorczyni baraków cholerycznych. W Utrechcie zachorowała i zmarła na cholere żona marynarza z Rotterdamu.

Petersburg 4.

W ciągu doby ubiegłej zachorowało 26, zmarło 11, pozostaje w szpitalach 286 osób.

Wypadak z samolotem.

Pariz 4. Aerostat „Republique” w czasie lotu uległ znacznemu uszkodzeniu.

Zamknięcie kongresu.

Bodapeszt 4. Wczoraj zakończyły się obrady I kongresu lekarskiego.

Napad zbrojny.

Petersburg 4. Dzis wieczorem na ul. Kijowska uzbrowieni bandyci dokonali napadu na kasjera, wiozącego 20 tysięcy rubli. Kasjer ranny. Suma ocalała. Napastnicy zbiegli.

Z poczty wieczornej.

— 0 —

× Dumie państwowej nadesłano już trzy preliminarze budżetowe: kancelarii wspanej Najjaśniejszego Pana, kancelarii do przyjmowaniu próśb na Imię Najwyższe i kancelarii rady ministrów.

× W Mińsku Wejewódzkim aresztowano kilku działaczy społecznych z pośród inteligencji polskiej.

× Ks. Jerzy serbski znów kazał o sobie mówić. „Zwano” donosi, że ks. Jerzy tak pobił swego palacza samochodowego, francuza, iż ten śmiertelnie zaniemógł.

× Niemcy a czeski. Arcybiskup wiedeński Grusch zabronił udzielać nauki religii po czesku w prywatnej szkole czeskiej. Posel czeski Seilinger zaniósł do Papieża telegraficzną skargę.

× W Krakowie rozeszła się pogłoska, jakoby ks. kard. Puzyna cofnął swój zakaz złożenia zwłok Słowackiego na Wawelu. Pogłoska ta jednak nie znajduje potwierdzenia.

— **Jazd handlowców.** - Ponieważ do onegdaj nie otrzymano pozwolenia na ministerialnego na projektowany zjazd pracowników handlowych, przeto komitet wystawy w dniu wieczniejszym wysłał ponowna depeszę do Petersburga o przypuszczenie pozwolenia. O ile pozwolenie nadejdzie w ciągu bieżącego tygodnia. Zjazd odbędzie się w dniach 25, 26 i 27 b. m.

— **Złodziej grosza robotniczego.**
Wczoraj, przy wejściu na wystawę, krecił się młody człowiek, który chcąc nieść większej grupie robotników wódecie, zebrał od nich pieniądze i ukrył się. Ponieważ pan ten grasuje już od jakiegoś czasu w okolicach wystaw, uważamy za stosowne podać jego rysopis, aby na przyszłość uniknąć podobnych „dobroczyńców.”
Wysoki, szczupły blondyn, wąż za wisłoty, lat koło 30 tu. Ubrany eleganccko, w ubraniu letniem, marynarkowym, na głowie kapeluszy filcowy.

Ze sztuki.

— **Teatr Marij Przybykło.**

Niedziela — po pol. „Obroza Częstochoy.”
W czorem „Dwór we Włodkowicach.”
Poniedziałek — „Klub Kawalerów.”
Wtorek — „Osiolatek”, (premiera)
Środa — „Zbrodnia i Kara.”

Zakład Naukowy Żeński 7-io klasowy z klasą wstępna i pensjonatem
Wacławy Gołczewskiej-Chrzanowskiej
przy ul. Teatralnej 9.
Przyjmuje zapisy nowowstępujących ucznie codziennie od godz. 10 — 12.
Egzaminy wstępne od 6 — le kere 11 września. 432-12-2

Szkola Muzyczna przyjmuje zapisy codziennie. Lekcje rozpoczną się 1-go września II Aleja Nr. 42. 578

2-u klasowa szkola z klasą przygotowawczą
Z. WIGURSKIEJ w Częstochowie, Teatralna 31.
Zapisy codziennie od 11 do 12 godz.
Teatralna 27
Wpisy po 10 r. 12 r. 50 kop., 15 rub. kwartalnie z góry.
Dzieci rodziców, którzy nie wniesli całkowitej opłaty wpisowej za rok zeszyły, bezwarunkowo nadal do szkoły przyjęci nie będą.

Korespondencje.

Z Noworadomska.

— **Ciemność egipskie.**
Od dwóch lat miasto nasze oświetlane jest lampami naftowo-żarowymi, (na wygląd nie estetycznymi). Była to rzeczywista potrzeba, tylko w nieco większej ilości, szczególnie wobec skandaleznego bruku i chodników. Ciekawa rzecz, dlaczego przedsiębiorca oświetlenia, (i wszystkich urządzeń miejskich, jako to: bruków, dróg szosowych, gruntów miejskich i różnych robót w instytucjach) p. D. J. Bigajski, r. b. nie spodziewając mieszkancom, i niezależnie oświetlenia lamp od swego humoru. Naprzykład, z czwartku na piątek nie zafalała ani jedna lampa zapalona w całym mieście egipskie ciemności. Być może, iż liczonego tego wieczoru na księżyc i gwiazdy, lecz niestety i ta drobna ratunka zawiodła.

Ze straży.

Straż ogniowa ochotnicza naszego miasta wczoraj od godz. 7 m. 30 wieczór wysłała ra wszystkie osobowe pociągi na dworzec D. Z. W. W. pluton delegowanych strażaków, składający się z naczelnika oddziału, dziesiątka, pięćdziesiąt i sześćdziesiąt, w celu oświetlenia i wzięcia przybyłych zaproszonych strażaków gości, delegowanych z różnych miast na roczystość jubileusową w dniu 5 września b. r. t. j. w niedziele.

Z Piotrkowa.

— **Wybory do samorządu.**
Magistrat m. Piotrkowa otrzymał od rządu gubernialnego, polecenie dostarczenia zażądanych przez ministerium spraw wewnętrznych danych, dotyczących liczby wyborców, mających prawo głosu na wyborach do zaprojektowanego samorządu miejskiego, t. j. właścicieli domów, opłacających podatek mieszkaniowy i posiadających odpowiednie patenty przemysłowo-handlowe, oddzielnie każdej z trzech kurii:

CENY ZNIŻONE!

Restauracja „Pod Kogutkiem”

(na wystawie w parku nad stawem).
Wydaje smaczne śniadania, obiady i kolacje a la carte. W poniedziałki barzecz mazurski z kiebasą po 30 kop. W czwartki Kolduny litewskie 60 kop. Także różne zakąski, trunki i znakomite piwa Piotrkowskie F. Braulitńskiego.

Właściciel Klemens Bogustawski. 583



Sprzedam dwa place przy ulicy św. Rocha Nr. 19 484-6-1

Z Częstochowie do sprzedania dom w ul. Al. z placem frontowym w warunkach przystępnych. Blizsze szczegóły na miejscu. wiadomość w administracji gazety. 569-3-1

Zgubiono biały szal koronkowy w alejach, Laskawy znalazła zechce oddać do hotelu „Wiktoria” właścicielowi. 585-1-1

Potrzebny chłopiec na posługi II Aleja 37: Topór i Przedborski 582 1-1

Do sprzedania w dobrym stanie 4 fotela i kanapa. wiadomość Szkolna 13 577-3-1

Pisarz sądowy poszukuje zajęcia przyjmie także prywatnie, adres w administracji „Sądownik” 588-3

Pokój dla kobiety, przy rodzinie, z wejściem z przedpokoju, z całodziennem utrzymaniem za rb. 25 miesięcznie, na ul. Szkolnej, zaraz do wynajęcia. wiadomość Szkolna 8 m. 5. 591-3-1

Sklep do wynajęcia na Teatralnej № 24, w domu Gradszejna wiadomość u właściciela al. II № 35. 568-6-1

Do sprzedania dom przynoszący 1000 rubli dochodu przy fabrykach i kolejach. Trzy tysiące towarzyszywa. Częstochowa ul. sw. Władysława № 10. 543-2-1

Zakład Stolarski J. Szudrowicza

w CZĘSTOCHOWIE, II Aleja Nr. 36.
Przyjmuje wszelkie roboty stolarskie meblowe, jak również i tapicerskie. Gotowe meble wszelkiego rodzaju na składzie. 522-2-1

Zakład Freblowski

Władysław Wyszomierskiej
długoletniej pracownicy zakładu Hr. Pater i kilkoletniej kierowniczkii szkoły freblowskiej przy zakładzie Z. Wołowskiej Ogródek—Słójd
Kursy dla wychowawczyń ze specjalnem uwzględnieniem samodzielnosci i praktyki w prowadzeniu dzieci.
Mowy Świat № 21 miesz. 3.

Skład sukna i lortów D. ZYSSEK
Częstochowa, Aleja I № 2, wejście z nowego rynku w podworzu
W wielkim wyborze poleca na sezon esienny i zimowy wszelkie materiały krajowe z najspieszniejszą i angielskie i francuskie. Ceny bardzo przystępne. Poleca się laskawym względom Sz. Publiczności D. Zysser.

Potrzebny zdolny kotlarz miedzienniczy
Wiad. „MŁOT” Dojad 29 Częstochowa

B-cia Weinberg i Lewkowicz
dawniej **S. WEINBERG**
w Częstochowie I Aleja № 2. Telefon № 18.
polecają: żelazo walcowane, wyroby żelazne blacha cynkowa i żelazna, tektura smolowocwa, smolowice, cement, szyny i belki żelazne różnych rozmiarów oraz wszystkie inne materiały do budowy potrzebne. Smary, oleje i tłuszcze do maszyn.
Firma egzystuje od 1873 roku — Ceny przystępne.

MACZKA NESTLE
MLECZNA
Idealny pokarm dla niemowląt i dla dorosłych chorych na żołądek.

Dla przyjeżdżających do Warszawy
Nowo-urządzony 584-6-1
Pokoje Umeblowane „RENOMA”
17 Elektoralna 17

Fabryka fortepianów i pianin

MAŁECKI Warszawa



Sprzedaż instrumentów ratami na dowolnych warunkach oraz wynajem pianin i wszelka gruntowna reperacja. 308-10-2

Do obejrzenia na wystawie: WYŻYMACZKI Madame Sans Gêne

najlepsze w świecie, oryginalne amerykańskie, wzmocnionej i doskonałej konstrukcji, z łożyskami kulkowymi Lovella. Przy użyciu tych wyżymaczek można w tym samym czasie wyżyć 5 razy więcej bielizny, niż za pomocą wyżymaczek innych systemów.

Gwarancja trzyletnia.

Cenniki na żądanie franko i gratis.

Krzysztof Brun i Syn.

w Warszawie, plac Teatralny. 552-6-1

FABRYKA Konserw w Kaliszu „PROSNA“

poleca z nowej kampanji wszelkie warzywa i kompoty, specjalność szparagi nie ustępujące zagranicznym Brunswickim. Na jesień otwarty nowy dział: ogórki i kapustę kwaszoną.

Dla osób zwiedzających Częstochowską Wystawę znajdują się wszelkie próby w kiosku № 43.

KRAKÓW. Bieliznę męską białą i kolorową

ze słynną marką „L W A“



ze słynną marką „L W A“

poleca **MAGAZYN NOWOŚCI**
A. Skórczewskiego i Polakiewicza
302 KRAKÓW, Florjańska 13. 0-1

Ogłoszenie.

Kasa zaliczkowa LOMBARO L. Garbińskiego w Częstochowie, zawiadamia, iż w dniu 27 sierpnia (9 Września) r. b. i dni następnych od godz. 10 rano odbywać się będzie Licytacja na zastawy nie wykupione lub nioprołongowane w swoim czasie. 469-3-0

Medal srebrny duży z Wystawy Częstochowskiej

Fabryka Pianin i Fortepianów

A. Owczarskiego

WARSZAWA, ul. Mazowiecka Nr. 11.

Sprzedż instrumentów ratami na dogodnych warunkach. Wynajem pianin i dokładna reperacja. 513-3-1

P. T. Peros—przedstawiciel w Częstochowie.

PIĘKNA № 1.

Zakład Artystyczno-Kościelny J. SZPETKOWSKI i Spółka W WARSZAWIE.

Adres telegraficzny: Szpetkowski-Warszawa
Wystawa i Sklep: Alja Jerozolimskie 98. Telefon 134-94.
Kantor i Fabryka: ulica Nowogrodzka 78. Telefon 6 79.



Budowa ołtarzy, ambon, chrzcielnic i innych sprzętów dla dekoracji Świątyni Pańskich z rozmaitych gatunków kamienia, marmurów, simili-marbre, masy mozaikowej, drzewa i brązu.

Wykonuje w rozmaitych stylach i wymiarach w wykułorzezbach artystycznie modelowane i polychromowane, stacje meki Pańskiej, wypułki i płaskorzeźby grupy i figury Świątyni Pańskich, ferytrony, groby wielkanocne i żłobki na Boże Narodzenie, żyrandole, lampierze i wszelkie brzozy kościelne.

138-12-3

! Bez zmiany!

Bez względu na podwyższenie akcyzy tytmowej
Powszechnie znane z swej wyjątkowej dobroci, papiery pod nazwą

„Warszawskie“

FABRYKI

Kołobowa i Bobrowa w Petersburgu

nie podlegają żadnej zmianie co do smaku i aromatu i pozostają nadal

w CENIE

10 sztuk 3 kop.

Ogłoszenie.

OPUSCZY PRASE:

Wielka ścienna w 9 kolorach MAPA Gubernii Piotrkowskiej

(skala 3 wiorsty w calu ang.)

najszczegółowsza i najnowsza, opracowana w czerwcu 1909 roku. ze specjalnem uwzględnieniem dróg żelaznych, bitych i zwycajnych, oraz z oznaczeniem projektów dróg zatwierdzonych z najnowszym podziałem na powiaty i gminy. CENA rb. 4, podklejona na płótnie rb. 6 k. 50, podklejona na płótnie z walkami i werniksowana rb. 7 oraz oddzielne mapy powiatów gub. Piotrkowskiej kolorowane, cena po kop. 70, podklejone po rb. 1. Nakład księgarni J. ZRA-DZIŃSKIEGO w Piotrkowie. 472-3-1

Mapy le są do nabycia na Wystawie w Pawilonie głównym w kabinie księgarni Nr. 127.

Przedsiębiorstwo wyrobów cementowych

p. f. Józef WARSZAWSKI dawniej TROSSET
Mikołajowska № 8.

Wykonują: Trotuary betonowe, Schody mozaikowe, Rury kanalizacyjne wszelkich rozmiarów, Posadzki sztuczne ksyliodowe. Ceny niskie. Fabryka dom Hertzta, obok Cyrkułu. Tamże sprzedaż cementu pojedynczo beczkami po cenach wagonowych. 511

●● Zakład Artystyczno-Fotograficzny ●●

W. Wesółowski

w Częstochowie 11 Alja 26, róg Teatralnej.

Sprzedaje własnego wydania piękne albumy z widokami Jasnej Góry i Częstochowy które można kupować na wystawie w pawilonie wielkiego przemysłu, Kabina № 7, lub w Parku—Kantor „Gazety Częstochowskiej”. 514-3-1t

Nowo otworzony Warszawski Magazyn

FUTER

Maurycyego Körnberga

w CZĘSTOCHOWIE, 1 Alja Nr. 6.

Poleca: na nadchodzący sezon w wielkim wyborze gotowe futra męskie i damskie wszelkiego rodzaju. jak również w blnach i skórkach, oraz kołnierze, muflki, czapki i serdaki.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie kufierstwa wchodzące. Ceny niskie, lecz stałe.

Uwaga. Zwiędzenie magazynu nie obowiązują do kupna.

Sklep spożywczy do sprzedania
ulica św. Władysława Nr. 7

589

Sprzedam tani rower z wolnym kołem III Al. Nr. 26 Szkolnik.

584

Laboratorium St. GÓRSKIEGO Warszawa, Leszno № 12.

poleca:
Agatol proszek, eliksir, i pasta do zębów o silnym aromacie i własnościach przeciwnylnych, nadaje świeżość ust oraz białe i zdrowe zęby. Ceny proszka 20 i 35 k., eliksiru 30 i 50 k., pasty 20 k.
Eksikans (pudełko z rozpylaczem) higieniczny proszek usuwający pot i odparzenie ciała oraz przykrą woń jego. Skutek po jednorazowym użyciu. Cena 30 k.

Crem Venus źródło piękności kobiecej usuwa olegi, plamy, przyszcze i liszaje, nadaje młodociany i świeży wygląd. 50 k. i rb. 1. 522 Sprzedaż wszędzie.

Arago najskuteczniej usuwa Odciśki, brodawki i zgrubiałą skórę. Cena 35 i 60 k.

Puder Venus dla pań nagrodzony za swoją wytwórczość i nieszkodliwość na wystawach higienicznych i polecany jako najlepszy puder krajowy. 15, 30, 50 i rb 1.

Żądajcie najlepszej pasty do obuwi

„SALON“

Reprezentacja:
na Królestwo i Cesarstwo
L. Senior i
D. Bochenek
CZĘSTOCHOWA.

129

0-5

Wielki wybór gotowych gors-tów od 2 do 25 rubli
poleca pracownia „Gorset“

„JÓZEFY“

Częstochowa Al. III róg Szkolnej dom p. Wnorowskiej
Reperacja, pranie, przefasnowywanie i t. p. 561-6-1

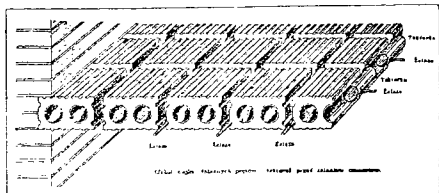


Do nabycia we wszystkich większych aptekach.

4 w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis 147

CZĘSTOCHOWA
III Aleja 53, telefon № 87.

Allert i Buhle przedsiębiorstwo budowlane



- 1) Wielka wytrzymałość przy małej grubości stropu.
- 2) Absolutna ogniotrwałość.
- 3) Zabezpieczenie na przenoszenie dźwięku (mała akustyka). Izolacja od zimna.
- 4) Bezwarunkowe zabezpieczenie przed grzybem.

Sporządza: Projekty, rysunki architektoniczne i kosztorysy.
Wykonuje: Budowy domów, fabryk, kominów fabrycznych i zakładów hutniczych.

Specjalność: Wielkie piece, glijaki, piece martynowskie i wszelkie roboty żelazno-betonowe.

Reprezentacja na gubernię Piotrkowską. Ceglano-żelaznych, bezdźwigarowych stropów systemu „Bremera“ (opatentowane w Rosji za № 7835).

Główne zalety stropu ceglano-żelaznego bezdźwigarowego są:

- 5) Proste i szybkie wykonanie (nie zatrzymujące robót murarskich).
- 6) Oszczędność na kubieźności murów ze względu na małą grubość stropu.
- 7) Doskonałe przyleganie tynku od spodu z wykluczeniem rysek.
- 8) Najtańszy ze wszystkich egzystujących dotychczas ceglanych, cementowych i żelazno-betonowych stropów.

Adres dla depesz „Albu“ Częstochowa.

861

104-10-2

Rok założenia 1894.

Częstochowskie Przedsięb. Asfalt i fabryka tektury smołowcowej

Lud. Mamlok i S-ka

w Częstochowie, ul. Zielona № 9. Telefon № 225.

Poleca: tekturę smołowcową, asfalt, smołę, klebemassę, lak i t. p. Wykonuje roboty: krycie dachów, asfaltowanie chodników i podwórzy i izolację domów od wilgoci. **Długoletnie doświadczenie. Towar wyborowy.**



Rok
założenia
1894.

Zakład Ogrodniczy
S. JASTRZĘBSKIEGO
Aleja № 16. Telefonu № 65
w Częstochowie.

NA WYSTAWIE w pawilonie głównym, w kabine № 123, sprzedaje kwiatów ciętych i do bukietów. Zamówienia na bukiety i dekoracje. 362

Kraków Zakład wodoleczniczy i sanatorium spec. chorób i nerwowych D-ra Kupczyka—ul. Szajki. 11-9 2921

„ARYSTOKRATYNA“
Mydło, krem i proszek.
Odznaczona na wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.
„Arystokratyna“ działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznie i orzeźwiająco, już po krótkim użyciu—staje się pleć lśniąco białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.
Piegi, zmarszczki, wagner, złote plamy „Arystokratyna“ usuwa po kilkorazowym użyciu.
Żądać w składach aptecznych i aptekach.
Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie aptecznym
Wacława ORZEŁ
w Częstochowie, III Aleja № 48. 27

Idealny środek przeczyszczający

RICINUS SICCOL

olej rycynowy w proszku. Doza dla dzieci za 5 kop. Dla dorosłych 10 kop.

Dyplom honorowy na wystawie w Krakowie r. 1901.

W. SZNAJDROWICZ

w Krakowie, Rynek Linja A-B № 45. I. p. nad apteką pod białym Orłem.

Poleca Szanownej P. T. Publiczności swój obficie i jedynie w towary doborowe zaopatrzonej skład i pracownię jako to:
Serdaczki, kozuski damskie, męskie i dziecięce.

Pieleryny Zakopiańskie i Tyrolskie.

Oryginalne Zakopiańskie gnie damskie i dziecięce.

Sabałówki, Zuawki, Ułanki, Kryniczanki, Węgierki i sukmanki kościuszkowskie.

Karaje, Czapki i Paski krakowskie, Guńki i kapelusze góralskie.

Zamówienia i reperacje uskutecznia w jaknajkrótszym czasie.

Filja w Krynicy pod Zamkiem № 234.

W wszystkich księgarniach sprzedają się dzieła pedagogiczne Reussnera do bardzo przedkłej i najłatwiejszej nauki Języków Obcych w Szkole i Domu bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i kluczem, p. t.:

Samouczek:
Polsko - Niemiecki kurs wstępny (Elementarz) po kop. 5, 12, 24 i 40; — kurs I y k. 80, — kurs II rb 1.60. — Rusko Niemiecki po k. 5, 12, 24, 40 i 2.20. — Polsko Francuski kurs I y k. 1.20; kurs II gi kop. 3.20. — Polsko-Angielski kurs I y k. 75, — kurs II k. 1.20. — Amerykański Przewodnik kop. 50. — Polsko-Ruski Elementarz po kop. 5, 12, 24, 40; — kurs I-szy k. 1.40; — kurs II gi kop. 1.80.

Nakład autora Reussnera, ul. Złota 6, Warszawa. 167.21-2

FABRYKA Fraciszka Oczkowskiego w Noworadomsku,

wyrabia maszyny rolnicze, kieraty i młockarnie włościańskie i sieczkarnie. 1084

Biurowo adresowe w Częstochowie, Teatralna № 45 udziela adresu w wszystkich mieszkaniach. 518-6-2

Pisze do sprzedania oficyna, ul. św. Rocha № 19. 542-8-1

Stacja dla pańienek może być z konwersacją francuską. Tamże lekcje francuskiej i literatury. Ul. Teatralna 31 w mieszk. W-go L. Nieprzeakiego. 442-6-1

Do sprzedania dom z ogrodem na Zawodziu, Mułarski. 528-6-2

Do sprzedania domek z 1 morgą ziemi wsiadomości w administracji gminy. 547 2-2

Od 1 października do wynajęcia pokój umeblowany rocznie lub miesięcznie Aleja III № 71. 568-5-1

SKŁAD FABRYCZNY

T-wa „Prowodnik“ w RYDZE.

w Częstochowie, Teatralna 13. Tel. № 1.

Wyroby techniczne

Gumowe i Azbestowe

do wszelkich gałęzi przemysłu

Obcęgi gumowe

do kół powozowych

Bandaż, Osie, Resory

OPONY do samochodów i rowerów.

Węże gumowe i parciane

Obcasy gumowe. 291

Two S. J. Czepelewiecki i S-owie

POLECAJĄ OSTATNIE NOWOŚCI 415

udoskonalonej perfumerji

„Antique“, „Goutd'or“, „Ideal“

Perfумы, wody kolońskie, kwiatowe, mydła.

Skład główny; Warszawa Rymarska 16.

!!Żądajcie wszędzie!!

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny -- Częstochowa Aleja II Nr. 38 -- kiosk „Świt“ na Wystawie, w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, w Dąbrowie p. Jan Dziekan, w Rakowie p. Leon Piotrowski, w Warszawie p. F. Syrewicz.

Warunki prenumeraty:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadesłane) k. 50, nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz.

Redaktor Z. TRZEBIŃSKI.

Drukarnia F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.

Wydawca A. SIENICKI.